

## 'Patriotyzm jutra- jak to rozumiem'

Patriotyzm to szacunek dla ludzi, miejsca oraz rodzimej tradycji. Jest to postawa, która skłania do pracy na rzecz wspólnego dobra, nawet jeśli czasem trzeba coś poświęcić. Dzisiaj w Polsce wielu ludzi zadaje sobie pytanie o sens patriotyzmu, o to, czym jest i czy w ogóle jest potrzebny. Na pewno jest potrzebny. Patriotyzm nie jest przeżytkiem lub wyrazem radykalizmu. Bez patriotyzmu nie ma normalnego państwa i społeczeństwa (bo nikt się nie chce o nie troszczyć). Potrzeba nam otwartego patriotyzmu, który sprawi, że mimo wielu trudności będziemy chcieli żyć w Polsce i budować lepsze jutro dla nas i naszych dzieci. Z tego powodu została ogłoszona deklaracja "Patriotyzm Jutra" mówiąca że:

"(...)w integrującej się Europie, patriotyzm pozostaje cnotą obywatelską o wyjątkowo wielkim znaczeniu nie tylko dla losów niepodległego państwa, ale także dla możliwości budowania prawdziwie obywatelskiego społeczeństwa. Dumni z patriotyzmu poprzednich generacji, którego wspinałym zwieńczeniem były wysiłki towarzyszące odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, uważamy, że na państwie polskim ciąży odpowiedzialność za prowadzenie działań budzących i wspierających patriotyzm następnych pokoleń. Realizacja takiego celu wymaga systematycznie prowadzonej edukacji patriotycznej. Jesteśmy przekonani, że jej efektywność uzależniona jest zarówno od wysiłków wszystkich szkół, jak i od działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe i media publiczne." "Patriotyzm jutra" to program, którego celem jest wspieranie cennych inicjatyw edukacyjnych, wychowawczych i artystycznych, które promują postawy patriotyczne oraz przypominają w ciekawy sposób o polskiej historii. Nie powinniśmy traktować patriotyzmu jako anachronizmu, a postawę, pozwalającą przetrwać jednostce, narodowi i państwu najtrudniejsze chwile. Patriotyzm jest cnotą, która polega na umiłowaniu własnej Ojczyzny. Cechowała ona z pewnością w bardzo wysokim stopniu dawne pokolenia Polaków. Wiemy o tym, gdyż nie raz nasi przodkowie nie wahali się poświęcić swego życia za Polskę. Dziś nasze pokolenie przypomina sobie – obudziwszy się z letargu lat 90. – że my też powinniśmy być patriotami. Dziś rzadko mówimy o „tych cnotach”. Słowo to wydaje się współczesnemu człowiekowi nieco trącić myszką, odrobinę go zawstydzają.

Wychowanie kolejnych pokoleń nie będzie łatwe, szczególnie współcześnie. Jedną z przyczyn jest to, że przyjdzie im dojrzewać w szybko zmieniającym się świecie, a otoczenie cywilizacyjne nie sprzyja już teraz kultywowaniu tzw. tradycyjnych, a w gruncie rzeczy po prostu prawdziwych wartości. Cywilizacyjna atmosfera współczesności nie sprzyja także krzewieniu miłości i poświęcenia dla Ojczyzny. Gwałtowny postęp techniczny, nowa cywilizacja informatyczna, spektakularne awanse w biotechnologii i w genetyce, a także istniejący w wielu środowiskach konsumpcjonizm oraz relatywizm – stawiają pod znakiem zapytania znaczenie wszelkich naturalnych wspólnot. Jak zauważa chociażby Samuel Huntington, pogłębia się globalny kryzys rodziny, a także słabnie świadomość istnienia więzi narodowych. W najbardziej rozwiniętych społeczeństwach pogłębia się akceptacja dla wzorców, ale pojmowanego indywidualizmu i egoizmu. Te niekorzystne zjawiska nie omijają także naszego kraju.

Wspomniane przeze mnie wyzwania cywilizacyjne z jednej strony, z drugiej zaś nasze, jako społeczeństwa, wieloletnie zaniedbania w sferze wychowania patriotycznego sprawiają, że konieczna jest w tym zakresie aktywna polityka państwa. Nie ma ona na celu zdejmowania osobistej odpowiedzialności z każdego z nas, nie zamierza wyręczać instytucji społecznych, rodzin i szkół, lecz ma za zadanie stworzenie odpowiednich warunków, byśmy mogli tej odpowiedzialności sprostać. Przemyślana i energiczna aktywność państwa w tej materii, w moim przekonaniu, jest właściwym zastosowaniem w praktyce zasady pomocniczości, zapisanej wprost w naszej konstytucji, a zaczerpniętej z katolickiej nauki społecznej.

Prowadzenie tej polityki spoczywa na wielu organach państwa, tak na rządzie, jak i na samorządzie. Oczywiście patriotyzm, który chcemy przekazywać kolejnym pokoleniom, nie może polegać na ślepym trwaniu w narodowym samouwielbieniu. Musi być postawą dojrzałą, mieć odwagę mierzyć się z trudnymi problemami naszej historii i współczesności. Ten patriotyzm musi nam, bowiem pomóc sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed naszą Ojczyzną. Wzorem był Jan Paweł II, którego śmiało można był nazwać mistrzem polskiego patriotyzmu, kierował na Westerplatte do ówczesnej polskiej młodzieży następujące słowa: „Przyszłość Polski zależy od Was i musi od Was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze «być» i nasze «mieć» (...). Każde pokolenie Polaków, (...) Przez całe tysiąclecie, stawało przed tym samym problemem (...) Pracy nad sobą”. O tym programie polskiego patriotyzmu powinniśmy pamiętać sami i powinniśmy go przekazać, by patriotyzm nie zamarł, a wręcz przeciwnie obejmował coraz szersze tereny naszego kraju.